

## REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, ŚRODA, 16 STYCZNIA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 16

## Drugi dzień procesu

## Działalność narodowców w Łodzi

W oświetleniu zeznań świadków.—Starcie pochodu z policją na ul. Senatorskiej.—Kastety i pałki żelazne na stole sędziowskim.—Treść tajnych okólników i odezwo Stronnictwa Narodowego.—Zakłócenie spokoju w Katedrze podczas nabożeństwa

## Przygotowywanie powstania zbrojnego i marszu na Warszawę

Drugi dzień rozprawy przeciwko członkom Stronnictwa Narodowego w Łodzi rozpoczął się od zeznań świadków oskarżenia.

Rozprawa rozpoczyna się o godzinie 9.30 rano. Przewodniczący Illnicz postanawia przede wszystkim rozpocząć przesłuchiwanie świadków zamiejscowych, aby można ich było wcześniej zwolnić. Przed sądem staje przodownik policji Nowak z Warszawy, który przed kilku miesiącami jeszcze pełnił służbę w Łodzi. Zeznania jego dotyczą najszybciej w dniu 3 maja w Łodzi.

## Zajścia 3-go maja

W dniu święta narodowego otrzymaliśmy polecenie udania się na ulicę Senatorską, gdyż miał tamteźy przemarować nielegalny pochód. Oddział nasz, który liczył 15 osób, udał się natychmiast na wskazane miejsce i tam spotkaliśmy pochód członków Stronnictwa Narodowego, składający się z przeszło 1000 osób, który maszerował w kierunku Katedry. Oczywiście zamknęliśmy im drogę. I w tym momencie rozległy się okrzyki pod naszym adresem:

— „Precz z policją. Precz z pacholami żydowskimi”. „Choćby po trupach, ale do Katedry pójdziemy”.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy uczestnicy pochodu mieli broń?

ŚWIADEK: — Mogłem dostrzec tylko to, co trzymali w ręku. Większość miała laski żelazne, owinięte czerwonym sukniem. Stojący najbliżej mnie podniósł nawet rękę, chcąc mnie uderzyć. A gdy złapałem go za rękę, by wyrwać mu tę broń, rzuciło się na mnie kilkunastu ludzi z pochodu, przewrócili mnie na ziemię i stratowali. Padając, usłyszałem jeszcze, jak w kierunku naszego oddziału posypał się grad kamieni. Dopiero po kilkunastu minutach pochód został rozproszony, ale byłem tak potrącony, że nie mogłem już dalej pełnić służby i wycofałem się.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy w tem starciu jeszcze ktoś został ranny?

ŚWIADEK: — Tak. Posterunkowy Pawliczek.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy policja zatrzymała kogoś z tłumu?

ŚWIADEK: — Nie, to było niemożliwe.

ADW. SZWAJDLER: — A może nie było potrzeby zatrzymania?

ŚWIADEK: — Nie, to było fizycznie niemożliwe.

PRZEWODNICZĄCY: — Panie obrońco, proszę tak nie stawiać sprawy. Potrzeba zatrzymania była, skoro zaistniało przestępstwo napadu na policję. Jeśli świadek mówi, że to było fi-

zycznie niemożliwe, to ja to rozumiem, że 15 ludzi nie mogło sobie dać rady z 1000. Przewaga była aż nazbyt widoczna.

ADW. ZIELIŃSKI: — Czy policja miała rozkaz niedopuszczenia tych ludzi do Katedry?

ŚWIADEK: — Nie. Wolno im było pójść do Katedry. Myśmy tylko zażąda-

## Nielegalne ulotki

Następny zeznaje urzędnik służby śledczej Pacewicz. Mówi o wykryciu nielegalnych ulotek.

— Było to zupełnie przypadkowe. Znajdowałem się wówczas na dworcu, gdy ujrzałem Konarzewskiego, dzwigającego ciężką walizę. Nie zwróciłem na to uwagi, gdyby nie dziwne zachowanie się Konarzewskiego. Zażądałem by udał się ze mną do komisariatu. Tam otworzyliśmy walizę i znaleźliśmy dwie duże paczki ulotek i odezwo, zawierające hasła antyrządowe, wezwania do organizowania zbrojnego oporu i t. d.

Trzeci świadek przodownik policji politycznej w Warszawie Walerjan Krzemiński, potwierdza te zeznania, opowiadając, jak w komisariacie badano zawartość walizy Konarzewskiego.

Skolei zeznaje znajomy oskarżonego Konarzewskiego z Warszawy, Piszczakowski:

— Pewnego dnia przybył do mnie Konarzewski, prosząc, bym mu polecił jakiegos przyzwoitego drukarza, któryby mógł podjąć się druku ulotek. Zdi-

## Dowody rzeczowe

Na stole ukazują się pliki skonfiskowanych odezwo, biuletynów, ulotek, rękopisów, a później kastety żelazne, pałki żelazne, kawałki żelaza, używane do rzucania przy pomocy proc i t. d.

Przewodniczący bierze biuletyny i zwraca się do oskarżonego Kowalskiego:

— Czy to są te biuletyny, o których była mowa?

OSKARŻONY: — Tak, to są te same

PRZEWODNICZĄCY: — Czy one były redagowane przez oskarżonego?

OSKARŻONY: — Nie.

PRZEWODNICZĄCY: — A kto redaguje te biuletyny?

OSKARŻONY: — Nie wiem.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy możliwe jest, by prezes zarządu nie wiedział kto redaguje biuletyny partyjne?

OSKARŻONY: — Nie wiedziałem i nie wiem w dalszym ciągu.

PRZEWODNICZĄCY: — To bardzo dziwne... (skolei zwracając się do oskarżonego Szczęsnego) — Czy oskarżony przyznaje się, że pisał ten artykuł, który

znaleziono w jego mieszkaniu?

li, by poszli oni chłodnikiem, jak wszyscy przechodnie.

ADW. SZWAJDLER: — Jeśli im pozwoliliście przejść, to w jakim celu mieli oni wznosić okrzyki, że będą szli po trupach?

ŚWIADEK: — Gdyż nie chcieli zejść z jezdni. Wołali, że pójdą pochodem, a nie w pojedynkę.

wiło mnie, iż Konarzewski, który mieszka w Łodzi, chce drukować ulotki w Warszawie, wobec czego pytałem go, w jakim celu to robi. Odpowiedział, że w Łodzi robią mu trudności. Wobec powyższego, skierowałem go do drukarza Kierskiego.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy świadek należy do jakiejś partii politycznej?

ŚWIADEK: — Nie.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy świadek wiedział, do jakiej partii należy Konarzewski?

ŚWIADEK: — Wiedziałem.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy Konarzewski mówił, co zawierać będą ulotki?

ŚWIADEK: — Nie mówił, że ich treść ma być antyrządowa. Powiedział mi tylko, że będą one miały charakter antyżydowski.

Wobec tego, iż jeszcze jeden świadek zamiejscowy, wojskowy, udał się w międzyczasie do komendy miasta, przewodniczący poleca narazie rozprowadzić dowody rzeczowe.

OSKARŻONY SZCZESNY: — Tak, to mój rękopis.

PRZEWODNICZĄCY: — Oskarżony broni się, że nigdy nie nawoływał do rewolucji. A oto w jego rękopisie czytamy: „Zerwać z parlamentaryzmem to dla nas nakaz. Ta droga jest dla nas zamknięta. Druga droga — dojdź do władzy siłą, drogą rewolucji”.

OSKARŻONY: — Ja to pisałem, ale rozumiem to w ten sposób, że zerwanie z parlamentaryzmem jest dla nas drogą zamkniętą, że my musimy stać na gruncie parlamentarnym, a nie przez rewolucję...

PRZEWODNICZĄCY: — To dziwne ujmowanie. Przecież to co oskarżony mówi wyraźnie przeczy temu co pisał. Oskarżony pisał, że właśnie droga parlamentaryzmu jest zamknięta i trzeba pójść na drugą drogę, drogą rewolucji...

OSKARŻONY: — Ale ja tak myślałem... — Oskarżony mocno się zaczerwienił i spuszcza głowę.

Przewodniczący zwraca się skolei do oskarżonego Laskowskiego:

— A oto rękopis znaleziony u oskar-

żonego w domu. Czy oskarżony przyznaje się, że go pisał?

OSKARŻONY: — Tak, to ja pisałem, ale to nie moje własne. Ja ten artykuł czytałem w gazecie i mnie się bardzo podobał. Ponieważ u nas w domu niszcza gazety po przeczytaniu, więc sobie go przepisałem.

PRZEWODNICZĄCY, zwracając się do Chojnackiego: — Ten rękopis, nawołujący do obalenia rządu znaleziono w domu oskarżonego. Czy przyznaje się, że go pisał?

OSKARŻONY: — Nie. Otrzymałem go od jakiegos znajomego, nie pamiętam od kogo, do przeczytania.

## Co się działo w Katedrze

W tym momencie zgłasza się wachmistrz 3 pułku ułanów Estal, który był poprzednio nieobecny. Przewodniczący zarządza jego przesłuchanie:

— W dniu 3 maja byłem w Łodzi i udałem się do Katedry na nabożeństwo. Gdy wszedłem do kościoła zauważyłem bardzo dziwną rzecz — księża śpiewali modliwy, towarzyszyli im organy, a z lewej strony nawy stała jakaś grupa ludzi, która śpiewała coś na melodję „Roty”.

Słów nie dosłyszałem. W parę minut później ujrzałem jakąś grupę ludzi, którzy głośno objawiali swe niezadowolenie z czegoś — nie słyszałem słów i w tym momencie ujrzałem, jak do jednego z nich, a był to — świadek odwraca się do ławy oskarżonych i wskazuje na Robakowskiego — właśnie, jak się później dowiedziałem, Robakowski, zbliżył się generał Olszyna-Wilczyński i powiedział:

„W KOŚCIELE PROSZE ZACHOWYWAĆ SIĘ PRZYZZWOICIE”.

Ponieważ ten pan dalej coś mówił, generał Olszyna-Wilczyński ujął go za rękę i powiedział: „Proszę wyjść z kościoła, jeśli się panu coś nie podoba”. Co dalej było — nie wiem. Po jakimś czasie wyszedłem z kościoła, gdyż chciałem obejrzeć hułce P.W. I gdy tak stałem na stopniach, widziałem, jak nagle z Katedry zaczęły wybiegać jakieś kobiety. Ponieważ poszedłem w kierunku hułców, nie wiem, co tam było.

ADW. GROCHOWSKI zadaje świadkowi szereg pytań, mających sprawdzić jego spostrzegawczość. Czy pamięta, jak był ubrany generał Olszyna-Wilczyński? Jaki nosił pas? Czy miał szablę? Ale wachmistrz Estal pamięta wszystko dokładnie. Dlatego obrońca zrzeka się dalszego przesłuchiwania zwałnia świadka.

(DALSZY CIĄG NA STR. 7-EJ).

# Czy całe terytorjum Saary wróci do Niemiec?

Hitlerowcy rozpoczęli akcję terrorystyczną wobec swoich przeciwników. — Większe grupy uchodźców udają się do Francji

**Przywódca frontu antyhitlerowskiego, Braun, ma być aresztowany**

Saarbruecken, 15 stycznia. (PAT). Od rana całe miasto było we mgle. Wszystkie sklepy, fabryki i kawiarnie są zamknięte. Dzieci zostały zwolnione od nauki. Wkrótce po ogłoszeniu wyników plebiscytu wszystkie domy w mieście udekorowane zostały flagami ze swastyką.

## Teror hitlerowców

Paryż, 15 stycznia. (PAT). Dzienniki paryskie donoszą z Saarbruecken, że na niektórych sklepach zwolenników status quo hitlerowcy przylepili dziś kartki z napisami: „Magazyn do sprzedania, spowodu przewidywanego wyjazdu właściciela”, albo też „Właściciel wyjechał bez pozostawienia adresu”.

Paryż, 15 stycznia. (PAT). Agencja Havasa donosi z Saarbruecken, że w godzinach popołudniowych grupy narodowych socjalistów otoczyły budynek, w którym mieści się biuro partii socjal-demokratycznej w Zagłębiu Saary. Władze zamknęły budynek, aby nie dopuścić do żadnych zajść. W Saarbruecken manifestujący narodowi socjaliści „odwiedzali” mieszkania swoich przeciwników. W Karlsbruell został raniony przywódca lokalnej organizacji narodowo-socjalistycznej.

Wojska angielskie i włoskie, skoncentrowano w Saarbruecken. W centrum miasta zgromadził się wieczorem meeting oddziałów szturmowych z pochodniami. Niezliczony tłum zajął chodniki i jezdnię ulicy.

Londyn, 15 stycznia. (PAT). Korespondent Reutera w Saarbruecken donosi, że według obiegających pogłosek możliwym jest, że przywódca frontu jedności Max Braun będzie aresztowany dla uchronienia go przed możliwością zamachu.

Londyn, 15 stycznia. (PAT). Agencja Reutera donosi z Saarbruecken: Aresztowania komunistów saarskich rozpoczęły się już dziś rano. — Schwymano 16 komunistów, u których znaleź miano kastety amerykańskie i inną broń.

## Dokąd kierują się emigranci?

Paryż, 15 stycznia. (PAT). Według doniesień z Forbach grupa uchodźców z Zagłębia Saary złożona z 30 osób przekroczyła dziś popołudniu granicę francuską. W grupie tej znajduje się poseł Seldte i kilku przywódców Frontu Jedności wraz z rodzinami.

Berlin, 15 stycznia. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bazylei, iż rząd szwajcarski niezwłocznie po ogłoszeniu wyników plebiscytu w Zagłębiu Saary, wprowadził zaostrzoną kontrolę graniczną, celem uniemożliwienia napływu niepożądanych elementów do Szwajcarii.

Saarbruecken, 15 stycznia. (PAT). Z dniem dzisiejszym przestały wychodzić na terenie Zagłębia Saary dzienniki socjalistyczne i komunistyczne.

**Każdy turysta z „Orbisu“ korzysta KUP BILET w P.B.P. „ORBIS“**

Lódź, ul. Piotrkowska 18, tel. 249-33  
Lódź, ul. Piotrkowska 65, tel. 101-01

Berlin, 15 stycznia. (PAT). We wszystkich miastach Rzeszy niemieckiej zorganizowane zostały dzisiaj wielkie manifestacje uliczne z okazji zwycięstwa niemieckiego w plebiscyie

## Oficjalny wynik głosowania

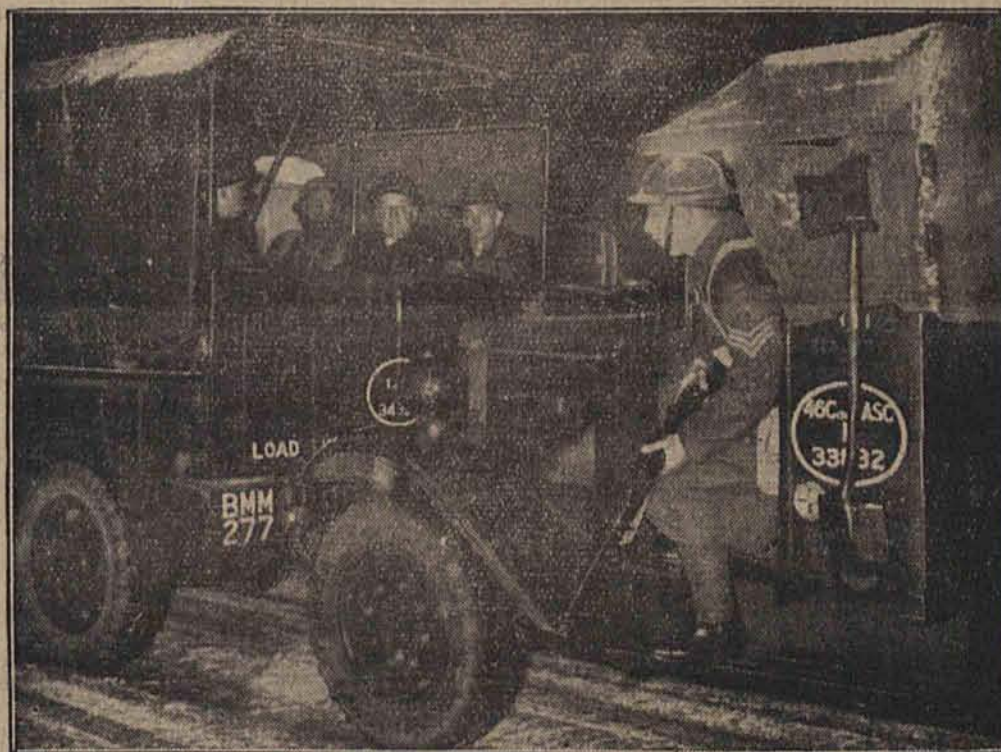
90 procent za Niemcami, 9 procent za status quo

Saarbruecken, 15 stycznia. (PAT) KOMISJA PLEBISCYTOWA OGŁOSIŁA NASTĘPUJĄCE WYNIKI PLEBISCYTU SAARSKIEGO: UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA — 539.541, ODDANYCH GŁOSÓW — 528.005 (97.9 PROCENT). NIEWAŻNYCH GŁOSÓW — 2.249. ZA STATUS QUO — 46.513 (8.87 PROCENT). ZA FRANCJĄ — 2.124 (0.04 PROCENT). ZA NIEMCAMI — 477.109 (90.08 PROCENT).

Saarbruecken, 15 stycznia. (PAT) Rezultaty głosowania w ważniejszych miastach Zagłębia Saary przedstawiają się jak następuje: Saarbruecken: 76.761 za Niemcami, 10.416 za status quo, 285 za Francją. Saarluis: 9622 za Niemcami, 1120 za status quo, 59 za Francją.

saarskim. W Berlinie odbył się na placu przed Reichstagem wielki meeting z udziałem pół miliona ludzi. W manifestacji wzięli udział: min. Reichswchry, gen. Blomberg oraz szef dowództwa

Merzig: 5497 za Niemcami, 5300 za status quo, 15 za Francją; Neukirchen: 25.530 za Niemcami, 3321 za status quo, 35 za Francją; Sulzbach: 13.642 za Niemcami, 634 za status quo, 56 za Francją; Wendel: 4861 za Niemcami, 424 za status quo, 9 za Francją; Bliskastel: 1300 za Niemcami, 689 za status quo, 5 za Francją; Homburg: 5858 za Niemcami, 689 za status quo, 9 za Francją; Ottweiler: 4365 za Niemcami, 674 za status quo, 4 za Francją; Z ogłoszonych wyników zarówno w miastach jak i w poszczególnych okręgach wynika, że stosunek oddanych głosów za Niemcami, status quo i Francją był mniej więcej jednakowy we wszystkich niemal obwodach głosowania.



Po zakończeniu głosowania, urny wyborcze odtransportowane zostały dla przeliczenia do Saarbrücken. — Na zdjęciu widzimy auto ciężarowe, wiozące urny wyborcze pod osłoną bagnetów i karabinów maszynowych.

## Liga dziś poweźmie decyzję

Kartki plebiscytowe zostaną spalone w obecności członków Ligi. — Uchwała „komitetu trzech“

Genewa, 15 stycznia. Jednogłośnie przyznają genewskie koła polityczne, że rezultat głosowania w Zagłębiu Saary jest wielką niespodzianką. Tak wielkiej liczby głosów oddanych za przyłączeniem terytorjum plebiscytowego do Niemiec nie spodziewano się tu. Wśród najbardziej dla Niemiec optymistycznych przepowiedni wymieniano około 15 proc. głosów za sta-

tus quo. Jutro rano oczekuje Genewę niezwykle widowisko. Mianowicie dziś o godz. 7-ej wieczorem komisja plebiscytowa opuści Zagłębie Saary i specjalnym pociągiem uda się do Genewy. Pociągiem tym, oprócz członków komisji plebiscytowej, przewiezione będą w specjalnej skrzyni wszystkie kartki plebiscytowe pod eskortą oddziału wojskowego.

## Przywódcy frontu antyhitlerowskiego

o wynikach niedzielnego plebiscytu

Saarbruecken, 15 stycznia. (PAT) Agencja Havasa donosi: Max Braun i Pfordt, przywódcy frontu lewicowego znajduje się w siedzibie „Arbeiter Wohlfahrt“ pod ochroną kilkuset swych zwolenników.

Pierwsze wiadomości o rezultacie plebiscytu podziały deprymująco na Brauna, który obecnie przyszedł już do siebie. Pfordt zachował spokój.

Obaj przywódcy lewicy stwierdzają, że walka na terenie Zagłębia Saary toczyć się będzie w dalszym ciągu.

„Przyznajemy się do klęski—oświadczyli — która dowiodła, że walka przeciwko faszystom jest niemożliwa w ramach metod demokratycznych. Będziemy domagać się od Ligi Narodów ochrony dla tych z nas, którzy jej zaufali“.

armii gen. von Fritsch. Mowę wygłosił minister propagandy dr. Goebbels, prawiąc się w ostrym tonie ze zwolennikami status quo i nie szczędząc rzutów pod adresem prezesa komisji rządzącej Knoxa.

Jak oświadczył mówca, przesłanie Knoxi pozostaje obecnie trudne zadanie do spełnienia, a mianowicie wykopywanie masowego grobu dla swoich emigrantów. Dr. Goebbels powołał się na słowa kanclerza Hitlera, że po załatwieniu kwestji Saary usunięta zostanie ostatnia sporna kwestja terytorjalna w stosunkach niemiecko-francuskich, wówczas dopiero będzie można mówić o pokoju, opartym na godności narodów.

Paryż, 15 stycznia. (PAT). Agencja Havasa donosi z Wiednia, że po ogłoszeniu wyników plebiscytu w Saarze wystawiono wzmocnione posterunki przy ministerstwach i gmachach publicznych. Kola miarodajne twierdzą, że wyniki plebiscytu przyczynią się do konsolidacji pokoju.

Według informacji kół, zbliżonych do ministertwa spraw zagranicznych, wyniki plebiscytu w Saarze nie będą miały żadnego wpływu na stanowisko rządu austriackiego.

## Hitlerowcy gdańscy składają życzenia

Gdańsk, 15 stycznia. (PAT) Wobec wyników plebiscytu saarskiego sen. Huth złożył w nieobecności prezydenta senatu Greisera oficjalne życzenia niemieckiemu konsulowi generalnemu von Radovitz. Prezydent senatu Greiser wysłał na rzecz kanclerza Hitlera z Genewy następujący telegram: — „Właśnie tu w Genewie delegacja gdańska cieszy się szczególnie spowodu opublikowanego w chwili przez Ligę Narodów zwycięstwa niemieckiego nad Saarą, wyrażając w imieniu narodu niemieckiego najserdeczniejsze życzenia“.

## Wycieczka do Wiednia

Cena od zł. 99.50

łącznie z paszportem.

23. I. — 30. I.

Ilość miejsc ograniczona. Informacje i zapisy przyjmuje tylko „FRANCOPOL“, Warszawa, Mazowiecka 9, tel. 288-30 i 206-73

W Genewie komisja plebiscytowa złożyła urzędowe sprawozdanie Radzie Ligi Narodów, a następnie kartki plebiscytowe zostaną publicznie w obecności wszystkich członków Rady Ligi Narodów spalone. Na widowisko to czekała Genewa z zaciękanym

Paryż, 15 stycznia. (PAT) Na odbytym dziś posiedzeniu komitetu trzech powzięto opinie, że na zasadzie wyników głosowania ludności saarskiej Zagłębie Saary winno być przyłączone do Rzeszy. Sprawozdanie w tym sensie przedstawiono będzie przed komitetem trzech Radzie Ligi Narodów, której uzależniona jest ostateczna decyzja.

Genewa, 15 stycznia. (PAT) Potwierdza się, że rada Ligi Narodów poweźmie na jutrzejszym posiedzeniu jedynie decyzję zasadniczą w sprawie przyłączenia Saary do Niemiec. Inne sprawy wymagające decyzji rady zostaną załatwione w końcu tygodnia.

(Ciąg dalszy na str. 3-ej)

# Zinowjew i Kamieniew przed sądem wojennym

## Oskarżeni o udział w konspiracyjnej organizacji opozycyjnej. — Wraz z nimi zasiadło na ławie oskarżonych 17 zinowjewowców

Moskwa, 15 stycznia. (PAT) Zinowjew i Kamieniew oraz 17 członków b. opozycji zinowjewowskiej zostało postawionych przed kolegium wojskowym sądu najwyższego Z.S.R.R. w Leningradzie pod zarzutem konspiracyjnej działalności kontrrewolucyjnej i utworzenia organizacji p. n. „Moskiewskie centrum”.

Moskwa, 15 stycznia. (PAT) Prokuratura ZSRR, komunikuje, że podczas dochodzenia w sprawie Bakajewa, Kuklina, Gertika i in., pociągniętych do odpowiedzialności w związku z wykryciem w Leningradzie konspiracyjnej kontrrewolucyjnej grupy, która przygotowała i wykonała zabójstwo Kirowa, otrzymano nowe dane, odnośnie konspiracyjnej kontrrewolucyjnej działalności Zinowjewa, Kamieniewa, Jewdochimowa i Fiedorowa, co do których początkowo zdecydowano

zastosować zesłanie. Na zasadzie powyższych danych, a zwłaszcza zeznania Bakajewa, demaskującego udział wymienionych w konspiracyjnym kontrrewolucyjnym „Centrum moskiewskim” oraz zeznania Safarowa, który zakomunikował szereg faktów o ich działalności kontrrewolucyjnej, trwającej aż do ostatnich czasów. **SPRAWA ZINOWJEWY, KAMIENIEWY, JEWDOCHIMOWY I FIEDOROWY PRZEKAZANO KOLEGIUM WOJSKOWEMU SĄDU NAJW. Z.S.R.R.**

Proces rozpoczął się dziś w Leningradzie. Jednocześnie stają przed sądem: b. członkowie opozycji zinowjewowskiej: Bakajew, Kuklin, Gertik, Gorszenin, Tarasow, Carlow, Brawo, Szarow, Fajwłowicz, Herzberg, Hessen, Sachow, Baszkirow, Perimow, Aniszew. Wszyscy oskarżeni są b. członkami opozycji zinowjewowskiej i większość z nich została aresztowana razem z Zinowjewem i Kamieniewem.

# Czy całe terytorjum Saary wróci do Niemiec?

### Co myślą w Londynie?

Londyn, 15 stycznia. (PAT). Zwycięstwo Hitlera w Saarze przyjęte zostało przez angielską opinię publiczną z zadowoleniem. Również sfery rządowe są z rezultatów bardzo zadowolone. Rzecznicy Foreign Office podkreślali ze wynik plebiscytu znakomicie ułatwia radzie Ligi Narodów dalsze jej zadania i usuwa wszelkie niebezpieczeństwo komplikacji międzynarodowych. Mowa pojedyncza, jaką Hitler wygłosił dziś rano, po ogłoszeniu wyników plebiscytu, uważana jest w brytyjskich kołach rządowych, jako przekonujący dowód, że Hitler uzyskawszy tak wielką przewagę moralną będzie bardziej skłonny do ustępstw na rzecz porozumienia z Francją i powrotu do Genewy. W tej samej jednak chwili, gdy plebiscyt w Saarze zdaje się stwarzać korzystną dla pokoju międzynarodowego płaszczyznę porozumienia, są pewne oznaki, że stosunki między Francją, a W. Brytanią bynajmniej nie dojrzały jeszcze całkowicie do solidarnego działania wobec Niemiec. Również ujemna reakcja prasy francuskiej na sobotni balon próbny „Timesa”, który propagował wyrzeczenie się rozdziału piątego traktatu wersalskiego dowodzi, że front brytyjsko - francuski jeszcze nie jest zwały. W łonie gabinetu brytyjskiego idea wyrzeczenia się rozdz. 5-go traktatu wersalskiego zyskuje coraz więcej zwolenników i uważana jest jako najefektywniejsze wyciągnięcie ręki do Niemiec. Francuzi żądać mają dokładnego sprzezywania pewnych szczegółów traktatu locarneńskiego, a mianowicie co do wypadków, w których zachodziłaby konieczność współdziałania W. Brytanii z Francją. M. in. francuzi wysuwają żądanie uznania rzucenia bomby, spadającej z lecącego nad granicą samolotu na terytorjum francuskie za akt agresji, przewidziany w traktacie locarneńskim. Francuzi żądać mają również utrzymania strefy zdemilitaryzowanej.

niezależnie od nastrojów, z jakimi świat przyjął to zwycięstwo, będzie on musiał się z niem liczyć. „Diplomatisch Politische Korrespondenz” zauważa iż Francja mogła oszczędzić sobie i światu liczbowego dowodu

### Oświadczenie Hitlera

#### Niemcy nie będą już stawiać żądań terytorjalnych wobec Francji

Berlin, 15 stycznia. (PAT). Z zapartym tchem całe Niemcy oczekiwaly ubiegłej nocy ogłoszenia wyników plebiscytu saarskiego. Naogół liczone się już z zupełnym zwycięstwem Niemiec. Nie mniej jednak wyniki przesyły wszelkie oczekiwania. Bezpośrednio po podaniu przez radio ostatecznego wyniku, przemówił pełnomocnik kancleza Buerekel z Neustadt (Saara), zdając Hitlerowi sprawę z przebiegu plebiscytu i podkreślając, że obecnie świat rozumie, iż Ren jest rzeką niemiecką, ale nie jest granicą Niemiec. Z kolei zabrał głos kanclerz Hitler, wygłaszając przez radio monachijskie krótkie przemówienie, w którym podziękował mieszkańcom Saary w imieniu

narodu niemieckiego za okazane dowody wierności i wezwał ich do zachowania również w obecnej chwili największej dyscypliny. Wasza decyzja, oświadczył Hitler — umożliwi mi dziś złożenie deklaracji na rzecz uspokojenia Europy, że po przyłączeniu Saary Rzesza Niemiecka nie będzie już stawiała żadnych żądań terytorjalnych wobec Francji. Życzeniem naszym jest, aby kres tak smutnej krzywdy przyczynił się do uspokojenia społeczeństw europejskich. Niemcy, o ile zdecydowane są zapewnić sobie równouprawnienie, o tyle gotowe są nie ociążać się ze spełnienia żądań, koniecznych dla przywrócenia prawdziwej solidarności narodów wobec obecnych niebezpieczeństw.

politycznego niepowodzenia i wyraża dalej nadzieje, iż plebiscyt ten stanowić będzie dla Francji presteżogę przed dalszymi eksperymentami politycznymi na niemieckim lewym brzegu Renu. Organ urzędowy kończy kurtuazyjnym zdaniem pod adresem komisji plebiscytowej Ligi Narodów, która zdobyła sobie wielką i trwałą zasługę dla pacyfikacji Europy, przeprowadzając plebiscyt lojalnie i bez tarć.

### Watykan wzywa do rozbrojenia moralnego

Citta del Vaticano, 15 stycznia. (PAT) „Osservatore Romano” stwierdza, że plebiscyt w Saarze wykazał wolę ogromnej większości mieszkańców. Znaczenie polityczne plebiscytu jest b. wielkie, gdyż wynik głosowania, zamykając poważną sprawę, która ciągnęła się od lat 15, będzie miał dobroczynne następstwo społeczne i moralne dla pokoju. Po zrozumiałych i uprawnionych demonstracjach zwycięzców, jakie miały ostatnio miejsce, winno jednak nastąpić rozbrojenie moralne. Wynikiem zwycięstwa nie mogą być bowiem prześladowania, akty zemsty i pogroźki w stosunku do grup opozycyjnych. Gdyby fakty takie miały nastąpić, zmniejszyłoby to tylko znaczenie odniesionego sukcesu. W zakończeniu „Osservatore Romano”, życząc ludowi Saary pomysłności, wyraża nadzieje, że Berlin przedsięwzięcie odpowiednie kroki, które wpłyną uspokajająco oraz, że dzień 13 stycznia otworzy nową erę jedności, stałości wewnętrznej oraz współpracy, wiodącej do trwałego pokoju między narodami.

### Deklaracja premiera Flandina

#### Francja nie zamknie granic dla uchodźców

Paryż, 15 stycznia. (PAT) Agencja Havasa donosi, iż premier Flandin oświadczył, że Francja jest zadowolona ze ścisłego zastosowania przepisów Traktatów w czasie plebiscytu w Zagłębiu Saary. Żaden francuz — mówił premier — nie będzie podawał w wątpliwość rezultatów plebiscytu. Należy się spodziewać, iż wszystkie drażliwe kwestje między Francją a Niemcami będą mogły być z łatwością uregulowane pod egidą Ligi Narodów. Niezwłocznie podjęte będą rokowania handlowe dla umożliwienia wymiany towarowej między Francją a Zagłębiem Saary i ożywienia wymiany między Francją i Niemcami. Rząd francuski zastanawiał się nad mo-

żliwością emigracji z Zagłębia Saary, lecz zagadnienie to obchodzi przede wszystkim Ligę Narodów. Jestem przekonany — ciągnął dalej premier — iż rząd niemiecki wyda niezbędne zarządzenia celem zapewnienia ochrony mniejszości. Francja ze swej strony nie może zamknąć granic dla uchodźców, którzy narażaliby się na niebezpieczeństwo pozostając na obszarze Saary po objęciu go przez Rzeszę Niemiecką. Jestem przekonany — zakończył premier — że we Francji ogromna większość pragnie stopniowego polepszenia się stosunków francusko - niemieckich celem doprowadzenia do pokojowej współpracy wszystkich państw europejskich.

### Doniesienie niemieckie o rzekomym zamachu, planowanym przez trzech komendantów policji

Berlin, 15 stycznia. (Pat) — W ciągu nocy niemieckie biuro informacyjne przyniosło wiadomość o wykryciu w Saarbruecken rzekomego zamachu planowanego przez komisarza Grumbacha oraz komendantów policji Grecke'go i Christa. Przywódcy spisku umknęli w chwili, gdy władze wkroczyły do koszar, gdzie znajdowali się spiskowcy. Broń skonfiskowano. Śledztwo zostało wdrożone. — Nad ranem nadeszła wiadomość o aresztowaniu szeregu urzędników policji, wmiyszanych w spisek. Niem. biuro informacyjne w związku z tą wiadomością, atakuje Komisję Rządzącą Saary, specjalnie zaś jej prezydenta Knox'a, oskarżając go o zaniedbanie obowiązków.

### Premier Kozłowski na Zamku

Warszawa, 15 stycznia. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. prezesa rady ministrów prof. Leona Kozłowskiego, który informował p. Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

### Min. Kościółkowski powrócił z urlopu

Warszawa, 15 stycznia. (PAT) P. minister spraw wewnętrznych M. Zyndram-Kościółkowski powrócił do Warszawy i w dniu 15 b. m. objął urządowanie.

### Nowy traktat handlowy austro-rumuński

Wiedeń, 15 stycznia. (PAT) Prowadzone tu ostatnio austriacko - rumuńskie rokowania handlowe zostały dziś zakończone. Nowy traktat handlowy podpisany będzie jeszcze w ciągu dzisiejszego wieczora. Rumuński minister handlu Manoilescu - Strunga, który był przewodniczącym delegacji rumuńskiej, jutro powraca do Bukaresztu.

### Głosy prasy niemieckiej

Berlin, 15 stycznia. (PAT). Prasa niemiecka w dłuższych artykułach komentuje wyniki plebiscytu i mowę kanclerza: „Boersen Ztg.” oświadcza, że Hitler otworzył szeroko wrota do porozumienia. Obecnie jest rzeczą innych przyczynić się do przywrócenia solidarności narodów przez szybkie i lojalne załatwienie zagadnienia Saary i spełnienie przez to zrozumiałych wymogów honoru niemieckiego. „Nachtausgabe” nazywa głosowanie porachunkiem Niemców saarskich z Francją, Tardieu, Poincare i Clemenceau. „Local Anzeiger” pisze: Zwycięstwo niemieckie utwierdza żądania Niemiec, by traktowane były jako równe między równymi. „Deutsche Allg. Ztg.” zauważa, iż

### Czy będą uchylone kary za późny wykup świadectw przemysłowych

Warszawa, 15 stycznia. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie okólnika, polecającego podległym władzom skarbo-

wym zaniechanie wdrażania dochodzeń karnych w wypadkach, gdy świadectwo przemysłowe zostało wykupione w terminie do dnia 1 lutego r. b.

# Laval odwiedzi ministra Becka w Genewie

## Francuski minister spraw zagranicznych chce nakłonić Polskę do udziału w paktach: rzymskim i wschodnim

Genewa, 15 stycznia.

Dzięki zastosowaniu się do zaleceń lekarza, stan zdrowia ministra Becka nie uległ w ciągu dnia wczorajszego pogorszeniu. Dziś rano doktor Bourdillon stwierdził lekką poprawę, zalecając jednak w dalszym ciągu zachowanie jak największej ostrożności, polegających przede wszystkim na nieopuszczaniu mieszkania.

Genewa, 15 stycznia.

(PAT) W ciągu dzisiejszego popołudnia minister spraw zagranicznych Józef Beck, który nadal nie opuszcza swych apartamentów, przyjął pierwszego delegata Włoch bar. Aloisi oraz odbył kilka innych konferencji.

Paryż, 15 stycznia.

(PAT) Korespondenci genewscy w dalszym ciągu z zainteresowaniem informują o niedyspozycji ministra Becka.

St. Brice zaznacza w „Journalu“, że min. Beck nie może lekceważyć zaleceń lekarza, tembardziej, że już w Moskwie przechodził silne zaziębienie naskutek infekcji płucnej.

St. Brice uważa za wysoce znamienne, że pomimo pozostania min. Becka w łóżku, odwiedził go węgierski min. spr. zagran. Kanya. Jednocześnie publicysta zapowiada, że min. Laval również nosi się z zamiarem złożenia, prawdopodobnie jutro, wizyty min. Beckowi.

Genewski korespondent „Journal des Debats“ zaznacza że rząd polski nie może zachować się obojętnie wobec głębokich przemian, jakie nastąpiły w warunkach politycznych naskutek układów rzymskich. Niestety minister Beck jest

chory. Choroba jego nie ma nic wspólnego z chorobą dyplomatyczną. Minister Beck życzył sobie szczerze spotkania z min. Lavalem. Pomimo niedys-

spozycji min. Becka spotkanie obu mężów stanu dojdzie do skutku. Min. Laval zrywając ze zwyczajami protokolarnymi odwiedzi chorego ministra pol-

## Aktywna rola Polski w polityce międzynarodowej

Sztokholm, 15 stycznia.

(PAT) W związku z pogłoskami o zamierzonej wizycie fińskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie „Aftenbladet“ zamieszcza artykuł poświęcony Polsce. Autor pisze, że w ciągu r. 1934 Polska weszła do rzędu mocarstw i prowadzi politykę bardzo śmiałą i aktywną. Dowodem tego są liczne wizyty polityczne, n. p. ministra Becka w Szwecji, poprzedzona przez wyjazd posła Idmana z Warszawy do Helsińforsu. Czy

to ożywienie polityczne nad Bałtykiem dotyczy Szwecji? — zapytuje autor. Na pytanie to publicysta odpowiada twierdząco, przypominając wężły historyczne, łączące Szwecję z Polską. Stosunki Polski i Gdańska ze Szwecją — pisze „Aftenbladet“ — stają się coraz ściślejsze. Polska odrodzona to nietylko frazes, ale rzeczywistość, z którą liczy się wielka polityka, a więc tembardziej liczyć się powinny państwa nadbałtyckie.

## Nauczyciele u Pana Prezydenta



W dniu wczorajszym p. Prezydent Rzplitej przyjął delegatów głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, którzy przybyli na III nadzw. zjazd Związku Naucz. Pol. Na zdjęciu — Pan Prezydent w ożywionej rozmowie z nauczycielami.

## Otwarcie rozgłośni w Toruniu

zbudowanej całkowicie z materiałów krajowych

Toruń, 15 stycznia.

W dniu dzisiejszym odbyło się otwarcie rozgłośni. Na uroczystość tę przybyli z Warszawy przedstawiciele min. poczty i telegrafów z wiceministrem Drzewieckim, nac. dyr. Polskiego Radja Chamiec i inni. Przybył również ks.

biskup Okoniewski oraz przedstawiciele władz państwowych.

O godz. 19.30 ks. biskup Okoniewski odprawił w studio radiostacji modły za pomyślność rozgłośni i poświęcił gmach. Następnie po hejnale stacji toruńskiej — zabrał głos przed mikrofonem dyr. Chamiec, wskazując na znaczenie radia w życiu współczesnym i podnosząc fakt, że rozgłośnia toruńska zbudowana została przy pomocy krajowych sił fachowych i krajowych materiałów.

Skolei przemawiał wiceminister Drzewiecki, ks. biskup Okoniewski, wicewojewoda pomorski p. Starzyński, zaś po wykonaniu pieśni przemówił po kaszubsku inż. Szulc. W końcu wiceminister Drzewiecki nadał nazwę rozgłośni H. R. J. 24.

Po uroczystościach inauguracji radiostacja toruńska nadała swój pierwszy program.

## Przed konferencją francusko-angielską

Flandin i Laval jadą 31 b.m. do Londynu

Londyn, 15 stycznia. (PAT). Agencja Reutersa donosi, że premier Flandin i min. Laval przybędą do Londynu 31 bm. W rozmowach z ministrami brytyjskimi, które odbędzie się 1 i 2 lutego poruszony będzie całokształt zagadnień politycznych.

Londyn, 15 stycznia. (PAT). Agencja Reutersa donosi, że celem rozmów angielsko-francuskich w Londynie będzie swobodna wymiana zdań o sytuacji europejskiej. Narady angiel-

skiego. Spotkanie przewidywane jest wkrótce. Ministrowie mają omówić sprawę udziału Polski w paktach rzymskich. Ale min. Beck będzie musiał powiedzieć również min. Lavalui, kiedy Polska zamierza doręczyć rządowi Francji odpowiedź na notę w sprawie paktu wschodniego.

Czy Polska gotowa jest obecnie przystąpić do tego paktu? Niewątpliwie min. Beck nie przybył do Genewy bez projektu odpowiedzi na to pytanie. Projekt ten będzie mógł ulec zmianom, zależnie od okoliczności oraz od wyniku rozmowy, jaką przeprowadzi z min. Beckiem min. Laval.

Paryż, 15 stycznia.

(PAT) Niektóre dzienniki donoszą z Genewy, że Francja zdecydowała się przystąpić do rokowań i doprowadzić do zawarcia paktu wschodniego przedtem, zanim w definitywnej formie zostaną zawarte paki rzymskie.

„L'Oeuvre“ twierdzi, że podczas rozmowy z Litwinowem, minister Laval zapoznał komisarza sowieckiego z treścią nowej noty francuskiej do Niemiec, która ma nalegać na przystąpienie Rzeszy do paktu wschodniego.

Dziennik twierdzi, że nota została już przesłana rządowi Rzeszy. Obecnie minister Laval przeprowadzi rozmowy z min. Beckiem.

Pertinax w „Echo de Paris“, który potwierdza wiadomości powyższe, wątpi jednak, czy min. Lavalui uda się pozyskać dla Locarna Wschodniego Rzeszę Niemiecką. Publicysta nie wierzy również, aby Polska rychło „nawróciła się.“

## Burmistrz Drezna przybywa do Warszawy

Warszawa, 15 stycznia.

(PAT) W dniach 17 i 18 w czwartek i w piątek bieżącego tygodnia bawić będzie w Warszawie na zaproszenie prezydenta miasta p. Stefana Starzyńskiego nadburmistrz m. Drezna p. Ernst Zoerner.

P. Ernst Zoerner pochodzi z Brunświku. W wojnie światowej brał udział jako oficer. Po wojnie wstąpił do partii narodowo-socjalistycznej. Był pierwszym w Niemczech narodowo-socjalistycznym prezydentem parlamentu. W roku 1933 kanclerz Hitler powierza mu funkcje wiceprezydenta Reichstagu. 1-go sierpnia 1933 r. zostaje nadburmistrzem m. Drezna.

## Kuter rybacki „Gdynia“ zatonał

Gdynia, 15 stycznia.

(PAT) Kuter rybacki „Gdynia 6“ zatonał u wejścia do portu rybackiego w Gdyni, wskutek zderzenia się z kradawą. Załogę uratowano.

## Nowe wstrząsy podziemne w Turcji

Stambuł, 15 stycznia.

(PAT) Wstrząsy podziemne w okolicach Marmara ponowiły się. W mieście scowościach w Erdek i Karabigha zawałiło się kilka domów. Ofiar w tych dniach niema.

## Rozbudowa przemysłu wojennego w Rumunii

Bukareszt, 15 stycznia.

(PAT) Premier Tatarescu oświadczył przedstawicielom prasy, że czynniki miarodajne nie przewidują szerszego programu zaopatrzenia armii w materiały wojenne. Przemysł wojenny będzie zreorganizowany i rozbudowany zgodnie z wymaganiami obrony narodowej.

## Aresztowanie 6 aktorów w Wiedniu

Wiedeń, 15 stycznia.

(PAT) Policja zawiesiła dalsze przedstawienia sztuki teatralnej p. t. „Die Moritae“ wystawionej na scenie teatryku „Die Tribune“ spowodu jej niemoralnej treści. Dyrektor teatru Herwig i sześciu aktorów zostało przez policję aresztowanych. Po udzieleniu wszystkim aresztowanym ostrego ostrzeżenia policja wypuściła ich na wolną stopę.

## Socjaliści usunięci z sejmiku powiatowego w Gdańsku

za odmowę wzniesienia okrzyku na cześć Hitlera

Gdańsk, 15 stycznia.

(PAT) Na pierwszym posiedzeniu sejmiku powiatowego Gdańskie Niziny uznano wynik ostatnich wyborów za ważny, odrzucając wniosek socjalistów, domagający się unieważnienia wyborów. Następnie przewodniczący landrat Johst wezwał zebranych do powstania z

miejsc, wznosząc trzykrotnie okrzyk na cześć kanclerza Rzeszy Hitlera. Wobec tego, że socjaliści i komuniści nie podnieśli się z miejsc, przewodniczący wykluczył ich ze wszystkich posiedzeń sejmiku. Jak słychać opozycja zamierza wnieść z tego powodu skargę do wyższej instancji.

## Ograniczenie dyskusji w parlamencie francuskim

Nowy regulamin obrad

Paryż, 15 stycznia.

(PAT) Izba deputowanych rozpoczęła dziś obrady nad zmianą regulaminu. Referat zasadniczy wygłosił dep. Braten, który bronił też usłomionych z rządem. Osnową projektu Bretona jest ograniczenie do minimum dyskusji na posiedzeniach plenarnych izby. Wszystkie projekty ustaw winny być najpierw

dyskutowane w komisjach. Podczas drugiego czytania projektu w komisjach deputowani będą mogli zgłaszać poprawki. Prawa tego nie będą mieli na plenarnych posiedzeniach izby. Przeciwko projektowi Bretona wystąpił dep. Prossard, który w imieniu grupy socjalistycznej przedstawił kontrprojekt.



## Imieniny P. Prezydenta Komitet opracowuje program obchodu

W dniu pierwszym lutego przypada imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego. Dzień ten będzie obchodzony uroczysto przez społeczeństwo łódzkie, w imię którego zawiązał się już komitet, opracowujący szczegółowy program obchodu dnia Patrona Głowy Państwa. Pierwszy lutego będzie w szkołach i gimnazjach dniem wolnym od zajęć. Ponieważ na drugiego lutego przypada Święto Matki Boskiej Gromnicznej, a trzeciego jest niedziela, tedy młodzież po dwóch tygodniach pracy — czekając znowu trzy dni wypoczynku. Program uroczystego obchodu imienin Pana Prezydenta podamy w dniach najbliższych. (g)

## Delegacja klasowców była przyjęta przez p. wojewodę

W dniu 15 bm. p. Wojewoda przyjął delegację klasowych Związków Zawodowych, która interwenjowała w sprawie rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych, przyznania zasiłków z Funduszu Bezrobocia robotnikom pracującym 1-2 dni w tygodniu oraz w sprawie łamania umowy zbiorowej przez przemysłowców. P. Wojewoda obiecał zyczliwie rozpatrzyć przedłożone sprawy. (g)

# Umowa zbiorowa jest podstawą ładu i porządku w stosunkach między przedsiębiorcą i pracowni- kiem. — Umowa jest zawsze korzystna dla obu stron

## Wolność i liberalizm — to fikcje ubiegłego stulecia

Sprawa ustawy o umowach zbiorowych, podnoszona od szeregu lat przez organizację pracowników, stała się ponownie aktualna i zaczyna wreszcie przybierać konkretne formy. Ministerstwo opieki społecznej opracowało tekst ustawy o umowach zbiorowych i wniosło projekt ustawy na radę ministrów.

Przed decyzją rady ministrów warto się zastanowić, jakie znaczenie ma ta ustawa, której pracownicy domagali się od tak dawna, a która była zwalczana stale przez część pracodawców.

W miarę rozwoju produkcji i przemysłu państwa współczesne przekonały się, że liberalizm w stosunkach pracy

jest szkodliwy, doprowadza bowiem do zbyt dalekoidącego wyzysku pracowników, że wolność zawierania umowy o pracę przez pracownika jest fikcją, bo treść umowy zostaje mu zawsze narzucona przez silniejszego ekonomicznie pracodawcę. Ze zrozumienia tej istotnej prawdy wynikało całe ustawodawstwo społeczne, biorące pracownika w obronę przed pracodawcą.

Ustawy społeczne nie mogą jednak regulować szczegółowo stosunków między przedsiębiorcą a robotnikiem, dają tylko pewne ramy, w których treść wypełniają obaj kontrahenci. Treść ta może mieć formę umowy indywidualnej lub umowy zbiorowej.

Wyższość umowy zbiorowej nad umową indywidualną nie nasuwa dla pracownika żadnej wątpliwości. Wprawdzie mogą zdarzyć się wypadki, kiedy szczególnie zdolny i rzutki pracownik mógłby uzyskać indywidualnie lepsze warunki pracy, niż te, jakie ustala umowa zbiorowa, ale ogół pracowników może bronić swoich praw i swojej egzystencji jedynie dzięki solidarnym wystąpieniom i solidarnym zobowiązaniom. Umowa zbiorowa zmusza pracodawcę do utrzymania zarobków robotniczych na możliwym poziomie, nie dopuszcza do zbyt daleko idącej ich obniżki. O ile łatwiej bowiem jest obniżyć zarobek po szczególnie zdolnym robotniku, niż całej załogi robotniczej, pod groźbą usunięcia go z pracy.

Niebezpieczeństwo takie grozi pracownikom zwłaszcza w okresie kryzysu, kiedy ze strachu o utratę pracy gotów on jest zgodzić się na wszystko, czego żąda od niego pracodawca. Wówczas bowiem, że na jego miejsce czekają już setki bezrobotnych, z których każdy woli pracować za grosze, niż być pozbawionym pracy. Ponadto zaś umowy zbiorowe gwarantują pewną stałość stosunków pracy, pracownik wie, jaki jest jego budżet w określonym okresie czasu, wie, że pracodawca nie może mu w dowolnej chwili zmienić warunków, na jakich umowę zawarł.

Już te podstawowe korzyści, jakie umowa zbiorowa daje pracownikom, przesądziły od dawna, że świat pracy nie tylko jest zwolennikiem umów zbiorowych, ale stale domaga się ustawowego ich uregulowania.

O ile wartość umów zbiorowych jest bezsporną dla robotników, o tyle pracodawcy odnosią się naogół do tego zagadnienia wrogo. Tymczasem umowy zbiorowe przynoszą nie mniejszą bodaj korzyść przedsiębiorcom, jak i pracownikom. Jak słusznie bowiem podnoszą niektórzy bardziej dalekowzroczni przedsiębiorcy w interesie pracodawcy leży uregulowanie cenika plac. Brak takiego uregulowania wytwarza niezdrową konkurencję między przedsiębiorstwami wewnątrz poszczególnych gałęzi przemysłu, podcina uczciwą i rzetelną kalkulację dobrze zorganizowanych przedsiębiorstw, z którymi łatwiej konkurować mogłyby zakłady pracy drobne, lub też oparte na złych podstawach finansowych. Obniżają one stale ceny produktów kosztem jaknajdalej idącego wyzysku pracowników, obniżki zarobków, zalegania z wyplacami i wprowadzają chaos na rynku przemysłowym. Stosunki te można uregulować jedynie w drodze ustalenia jednolitych stawek plac dla wszystkich przedsiębiorstw w danej gałęzi produkcji, lub w danym ośrodku przemysłowym.

To też można się dziwić jedynie, że ustawa o umowach zbiorowych, która stanowi podstawę do uregulowania i przeciwdziałania zarągom w dziedzinie pracy, nie została wydana już oddawna i należy mieć nadzieję, że Rada Ministrów w szybkim tempie przyjmie projekt ministerstwa opieki społecznej i przekaże go Sejmowi. Zwlekać nie trzeba, i tak bowiem droga do wprowadzenia ustawy w życie jest jeszcze bardzo daleka. J.

## Nieście pomoc najbardziej

administracji ogólnej, którym zlecony został nadzór nad cenami detalicznymi pomarańczy w poszczególnych miejscowościach.

Winni przekraczania cen pomarańczy w detalu pociągani będą do odpowiedzialności karno - sądowej z art. 268 K.

## Nowy spis telefonów Łódź znajdzie się w spisie okręgu warszawskiego

Nowy spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce wyszedł już z druku i w dniu jutrzejszym łódzki oddział PAST, przystąpi do rozsyłania tego spisu swym abonentom.

Tym razem spis będzie opracowany według okręgów pocztowych i nie będzie jak dotychczas obejmował wszystkich abonentów telefonicznych w Polsce. Wskutek tej inowacji Łódź, jako przynależna do okręgu warszawskiego, zawarta będzie w spisie obejmującym abonentów tego okręgu. Specjalny spis łódzki w tym roku nie ukaże się. Jak dalece ta zmiana okaże się dla nas niewygodna, pokaże najbliższa przyszłość. Cena, jaką obciążą swych abonen-

tów PAST, w najbliższym rachunku po dostarczeniu spisu, wynosić będzie zł. 1.50 gr. Spis ogólny - polski, który nabyć można w centrali stacji telefonów łódzkich, kosztuje zł. 5.—

W wykazie, który od jutra ukaże się na mieście, figurować będą wszyscy abonentni zgłoszeni w PAST do dnia 15-go września r. ub. Dla licznie obecnie zgłaszających z instalacji bezpłatnych, wyjdzie spis specjalny w końcu maja r. b.

Dotychczas z bezpłatnego zakładania telefonów w Łodzi, skorzystało 1300 osób i firm. Termin ten mija, jak wiadomo, w dniu 10 kwietnia. (g)

## Dla dzieci specjalna pomarańczowa Bebedont-Szofmana

PRZEWRÓT W HYGIENIE DZIECKA

## Wiele dymu, mało ognia Strażacy pracowali w maskach

Wczoraj rano, około godziny dziesiętej, wybuchł pożar w jednym z najmniejszych punktów, przy ul. Piłsudskiego 34.

Ogień pojawił się w komórkach na podwórzu, i w chwili, gdy przybyła straż, gęste kłęby dymu, unoszące się nad komórkami z płonących rupiec i szmat — zalegały całe podwórze, wywołując poważne zaniepokojenie wśród licznych mieszkańców domu.

Na miejsce przybyły dwa oddziały straży ogniowej. Z uwagi na gryzący i gęsty dym, jaki dobywał się z miejsca ognia, strażacy zmuszeni byli pracować w maskach przeciwdymnych. Po półgodzinnej akcji ognie, który poruszył całą dzielnicę, został ugaszony. Komórki spłonęły doszczętnie. Straty są niewielkie. (g).

## Stacje przeciwweneryczne Dzisiaj nastąpi otwarcie

Dzisiaj nastąpi otwarcie stacji przeciwwenerycznych Polskiego Czerwonego Krzyża. Pierwsza stacja mieści się przy ul. Łagiewnickiej Nr. 34-36 w lokalu Ubezpieczalni Społecznej, wejście z bramy, i piętro.

Druga stacja — przy ul. Żeromskiego Nr. 4 w lokalu Miejskiego Dozoru Sanitarnego.

Zabiegi przewidziane są dla mężczyzn i dokonywane będą bezpłatnie. Stacje czynne będą od godz. 20-ej do 5-ej rano.

## Uzury opiek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: — Pomorska — Plac Kościelny 10, A. Charemży — Pomorska 12, F. Millera — Piotrkowska 46, M. Epzajtajna — Piotrkowska 225, Z. Gorczyckiego — Piotrkowska 225, Z. Gorczyckiego — Przejazd 59, G. Antoniewicza — Pałanińska 50.

## Zmiany w zw. zawodowych

Kongres w Grudziądzu postanowił zlikwidować Z.Z.P.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Grudziądzu kongres związków zawodowych, zgrupowanych w organizacji Zjednoczenie Zawodowe Polski, które powstało w wyniku rozłamu NPR, i podzieliło na prawicę i lewicę. Wynikiem dalszych rozdzwożeń w NPR — praktycy jest właśnie organizacja Z.Z.P. grupująca niewielką ilość związków zawodowych z których licznie silniejsze są związki woźnych, kotoniarzy i część sezonowców.

Ponieważ Z.Z.P. wykazywało małą aktywność organizacja ta na terenie Łodzi odgrywała nieznaczną rolę.

## Zaostrzona kontrola nad ceną pomarańczy

Nigdzie nie może ona przekroczyć 1.30 zł. za 1 kg.

Ponieważ ceny pomarańczy są jak dotychczas, wciąż zbyt wygórowane, min. spraw wewnętrznych wydało wczoraj zarządzenie, które wskazuje szczegółowo zasady nadzoru, jaki rozłożony został nad obrotem pomarańczami w kraju.

Jak wiadomo, cło od 100 kg. pomarańczy hiszpańskich wynosi obecnie 40 zł. Koszty nabycia pomarańczy łącznie z cłem, przewóz do miejsc spożycia, koszty handlowe hurtownika i detalisty łącznie z ich zyskiem, obliczone dla terenu całego państwa, dają w rezultacie cenę detaliczną pomarańczy hiszpańskich 1.30 zł. za 1 kg.

Cena ta musi bezwzględnie wejść w życie i stać się powszechną, tembardziej, że wielkie ilości pomarańczy gwarantują zaspokojenie największego nawet zapotrzebowania na nie.

Wszelkie tłumaczenia kupców, że biorą oni wyższe ceny, ponieważ mają oni na sprzedaż tylko inne, lepsze rze-

Na wspomnianym kongresie w Grudziądzu postanowiono zatem skonsolidować ruch zawodowy przez przesunięcie członków Z.Z.P. do organizacji silniejszych liczebnie o pokrewnej ideologii społecznej.

Uchwala ta ma narazie charakter ogólnego zamierzenia realizacja jej i techniczne sposoby przegrupowania nie są jeszcze dokładnie znane.

W każdym razie w związku z uchwałą grudziądzką na terenie Łodzi spodziewać się należy znacznie przegrupowań w łonie zawodowych organizacji robotniczych.

komo gatunki pomarańczy, hiszpańskich zaś brak jakoby w handlu, muszą być uznane za wprowadzanie w błąd kupujących.

Nadzór nad cenami pomarańczy zorganizowany został w sposób następujący:

Urzędy celne, czy to w Gdyni, czy wewnątrz kraju, przy cieniu pomarańczy biorą od kupców hurtowników zobowiązania, iż pomarańcze te sprzedawane będą w kraju po zł. 1.30 za 1 kg. w detalu. Ponadto urzędy celne powiadomią właściwe władze wojewódzkie administracji ogólnej o ilości pomarańczy, nabytych przez poszczególnych kupców, a to celem ułatwienia kontroli nad zbywaniem przez nich pomarańczy detaliściom, oraz dopilnowania, by ci detaliści złożyli również zobowiązanie sprzedawania pomarańczy po zł. 1.30 za 1 kg.

W stosunku do obrotu pomarańczami na terenie województwa odpowiednie informacje otrzymują powiatowe władze.







TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę wchodzi na afisz wyborna 4-aktowa komedia...

„DOŻYWCIE” I „PAN BENET” DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Na ukończeniu pod reżyserją Henryka Szeleńskiego próby dwóch sztuk...

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

Dziś w środę o godz. 8.15 wiecz. wchodzi na afisz komedia...

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, w środę o godz. 9.30 wesoła komedia muzyczna...

RADJOPROGRAM

PROGRAM OGŁOSIENI LÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

ŚRODA, 16 stycznia 1935 r.

- 6.45-6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorne”... 6.48-6.52: Muzyka (płyty)... 7.07-7.15: Muzyka (płyty)...

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- 20.00. KOPENHAGA. Muzyka operetkowa... 20.05. BUKARESZA. Recital wiolonczelowy... 20.10. PRAGA. Recital śpiewaczy...

Już wkrótce w „CASINIE”

Dom Rotszyldów

Film, który olśniewa swą polegą

Tytan ekranu

Conrad Veidt

znów zabłyśnie w swej potędze aktorskiej w erotycznym i drastycznym filmie

„Bella Donna”

Morderca dziecka Lindbergha

uparcie nie przyznaje się do winy, mimo dowodów. — Płacz dziecka na płycie gramofonowej. — Co znaleziono w mieszkaniu Hauptmanna

Cały świat śledzi proces w Flemington

Już od drugiego stycznia toczy się w małym miasteczku Flemington w Stanach Zjednoczonych rozprawa przeciwko Brunonowi Ryszardowi Hauptmanowi — mordercy dziecka pułkownika Lindbergha.

Blisko trzy lata temu popełniona została ta okropna zbrodnia, która wstrząsnęła światem całym i wywołała falę niesłychanego oburzenia...

Zemsta nikczemnych

Dlaczego porwano dziecko Lindbergha? Dlaczego uczyniono tak straszną krzywdę temu największemu bohaterowi Ameryki...

Naszem zdaniem nie wchodził tutaj w grę tylko „interes”. Nie chodziło o to, by zainkasować okup w wysokości 50 tysięcy dolarów...

To jest już więcej niż zazdrość. Bo zazdrośćczą sobie ludzie mali nawzajem stanowisk i zaszczytów. A nienawidzą ludzie niscy — chwały i glorii bohaterów.

Dlatego najpewniej w podziemnym świecie nowojorskim padł wybór na dziecko bohatera z nieba. Lindbergh jest za wielki... Za dużo ma szczęścia ten jeden człowiek...

I dziecko Lindbergha zostało porwane.

Działo się to dnia 1 marca 1932 r. Dom Lindbergów jest zupełnie osamotniony. Piastunka zostawiła maleństwo śpiące spokojnie w swym pokoiku na piętrze...

Nagle pan: Lindberg poczęła nadśluchiwać.

— Cicho!... Czy słyszałeś?

— To nic. To tylko wiatr zatrzaskał okiennice. Trzeba ją będzie umocować.

Ale to nie wiatr. Okiennica za-

krwi u stóp góry.

Upadł on tak nieszczęśliwie, że doznał całego szeregu obrażeń cielesnych. Rannego przewieziono do szpitala powszechnego w Gorlicach...

CASINO

codziennie

zachwyca i czaruje

rewelacyjna obsada: GITTA ALPAR GUSTAW FRÖHLICH TIBOR v. HALMAY

JULIKA

(„Gitta endeckt ihr Herz“)

Ceny miejsc niższe!

padła pod pchnięciem ręki zbrodniarza. Gdy bowiem około godziny jedenastej w nocy piastunka znalazła się znów w pokoju dziecinnym, łóżeczko maleństwa było puste...

Policja przetrząsnęła całą okolicę. Nie znaleziono śladów najmniejszych choćby. Tylko list, pisany złą angielszczyzną, z błędami, świadczącymi, iż pisał je Niemiec...

Spotkanie na cmentarzu

Potem przyszły listy z żądaniem okupu. Lindbergh jest zamożny, jego żona jest córką jednego z najbogatszych ludzi w Ameryce...

W międzyczasie miał pułkownik Lindbergh wpłacić te same pieniądze aż komuś w Londynie, potem miał odzyskać dziecko, jeśli Al Capone będzie wypuszczony z więzienia...

Lindbergh odbierał tysiące listów z wyrazami współczucia. Zaangażowani zostali specjaliści sekretarze celem segregacji tej jedynej w swoim rodzaju korespondencji...

nie żyje — stawać się poczęły bardziej głośnie i zdecydowane.

Potem wyszła na jaw okropna prawda. Dziecko najpewniej zmarło w drodze porwania. Drabina załamała się pod porywaczem. Zbrodniarz spadł wraz z swym łupem i maleństwem...

Poszukiwania za zbrodniarzami trwały do niedawna. Przed pół rokiem dopiero został ujęty Bruno Jakob Hauptmann. Od początku roku odbywa się przeciwko niemu proces w Flemington...

Aresztowanie zbrodniarza

Jak doszło do ujęcia Hauptmanna? postawienia go w stan oskarżenia?

Dopiero 15 września ubiegłego roku policja, pracująca stale nad tą zbrodnią natrafiła na ślad. W dzielnicy murzyńskiej Harlem zapłacił kierowca za bieżącą t. zw. złotym banknotem dziesięciu dolarowym...

W domu Hauptmanna znalazły się przedmioty dość dziwne, jak na przeciętnego stolarza, który był podejrzany. Przedewszystkiem duża lorneta polowa. Przez taką lornetę powinni byli obserwować dom Lindbergha...

Poddany badaniom trzeciego stopnia t.j. torturom moralnym, w których wielką rolę odgrywała płyta gramofonowa rozbrzmiewająca bezustannie przez 24 godziny pod całą Hauptmanna płaczącą...

Sprawa sądowa w Flemington jeszcze się nie skończyła. Ale wina Hauptmanna jest już dziś niemal pewna.

Dr. Condon zeznał, że poznał w Hauptmannie owego „Johna” z cmentarza w Bronx. W toku tych zeznań Hauptmann omal się nie załamał.

Ale jego adwokat wystąpił ostro z oświadczeniem, że ma świadków, którzy stwierdzą całkowitą niewinność jego klienta. Hauptmann opanował się.

Rozprawa w Flemington toczy się nadal.



# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Saara a pieniądze

W czasie pisania traktatu wersalskiego — problem Saary zrodziła kwestja kopalni węglowych. Po 15 latach ostrze tego problemu stępiło się wskutek zmiany stosunków gospodarczych. Mało kto przewidział, że wyłoni się natomiast inne zagadnienie gospodarcze, zagadnienie waluty saarskiej, które aktualnie będzie bardziej ważne niż sprawa węgla. Tak jednak się stało.

W okresie inflacyjnego rozkładu marki — do zagłębia saarskiego napłynął frank francuski („prawem Greshama“), wypierając pieniądz niemiecki. Komisja rządząca wprowadziła go zatem jako jednostkę pieniężną w obrotach z władzami, instytucjami publicznymi etc.

W ten sposób obieg nasycił się pieniądzem francuskim w wysokości ok. 1 miliardów franków.

Łatwo teraz wyobrazić sobie korzyści, jakie dla Niemców — wzgl. straty, jakie dla Francuzów da włączenie Zagłębia do Rzeszy w wyniku plebiscytu. Oczywiście Niemcy zmiejsza zaprowadza w Saarze swoją walutę (Saara zrębia nigdy nie przestała być formalnie częścią terytorjum gospodarczego Rzeszy); wprowadzą także swój kunsztowny system przymusu walutowego; wykupią przymusowo po urzędowym kursie niewymienialnymi na złoto markami franki, za które Bank Francuski daje na żądanie efektywne złoto.

W ten sposób Niemcy, zdobywając Saarę, zdobywają pośrednio uprawnienie do odbioru z Banku Francuskiego złota za 3 miliardy franków, czyli za miliard naszych złotych. Dla ilustracji przytoczymy, że jest to dwukrotnie zapas Banku Polskiego! (stosunkowo silne nasycenie obiegu w Saarze tłumaczy nam sobie dużą aktywnością gospodarczą tego niewielkiego powierzchni obszaru). Ponieważ cały zapas złota Reichtsbanku sięga dziś niespełna 80 milj. mk., kwota o której tu mówimy mogłaby sześciokrotnie zasilić jego rezerwy kruszcowe.

Wartość kopalni saarskich, na wypadek ich wykupu przez Niemców, została, jak wiadomo, w układzie rzymskim ustalona na mniej więcej trzyście milionów złotych. Wedle tegoż układu tylko część tej sumy, zdaje się narazie nieokreślona, ma być spłacona „wyłowionymi“ w Saarze frankami (reszta — węglem). W ten sposób wykup wszystkich kopalni daleko jeszcze nie załatwia sprawy francuskiego obiegu pieniężnego w Saarze.

Jak widzimy, nieprzewidziany przez autorów wersalskiego traktatu, układ warunków sprawia, że wygrywając plebiscyt Niemcy zarazem wygrywają nie tylko pod względem narodowym ale i pod względem walutowym bardzo smaczny kąsek.

Dr. A. Z.

### Spadek obiegu monet i bilonu

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu na dz. 10 b. m. w porównaniu ze stanem z dn. 31 grudnia ub. r. wykazał dość znaczny spadek z ogólnej sumy 384,1 milj. zł. do 364,6 milj. zł., z czego obieg monet srebrnych zmniejszył się z 289,8 milj. zł. do 274,2 milj. zł., a obieg bilonu niklowego i brązowego — z 94,3 milj. zł. do 90,4 milj. zł.

## Wybory prezydium nowej Izby

### odbędą się prawdopodobnie w końcu stycznia. — Brak nominatów opóźnia pierwsze zebranie. — Kto zasiądzie w prezydium? — Przemysł zmienia swych przedstawicieli

Przewidywane na połowę stycznia pierwsze zebranie nowowybranej rady Izby Przemysłowo-Handlowej ulega opóźnieniu wskutek niepodpisania dotychczas przez min. przemysłu i handlu listy nominatów, których Izba Łódzka otrzyma sześciu. Ogłoszenie nazwisk radców z nominacji oczekiwane jest w najbliższych dniach, poczem główny komisarz wyborczy nac. Piaskowski zwoła niezwłocznie plenarne zebranie Izby. Pierwsze posiedzenie będzie poświęcone wyłącznie kwestii kooptacji przez radę 6 radców. Jak wiadomo, Izba może obsadzać znajdujące się w jej dyspozycji mandaty bądź od razu, bądź pozostawić tę kwestję już ukonstytuowanej radzie, która ma prawo kooptować nowych radców stopniowo przez cały czas swej kadencji.

Dopiero po formalnym załatwieniu tej sprawy odbędzie się drugie plenarne zebranie celem wyboru prezydium. Termin tego zebrania przewidywany jest na koniec bież. miesiąca.

Tymczasem poszczególne organizacje gospodarcze, które z racji swej liczebności i znaczenia mają możliwość przeprowadzenia przedstawicieli do pre-

zydium, czynią przygotowania w kierunku ostatecznego ustalenia kandydatów na te stanowiska.

Dziś sprawa ta będzie rozpatrywana na zebraniu Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, który z racji roli, jaką odgrywa na terenie naszego okręgu, ma możliwość przeprowadzenia swych przedstawicieli na stanowiska prezesa i jednego wiceprezesa Izby. Trudno przewidzieć, jakie kandydatury wyłonią się na tem zebraniu, prawdopodobnie jednak na stanowisko prezesa Izby wysunięty zostanie prezes dr. Feliks Maciszewski. Jak wiadomo, na stanowisko prezesa Izby wysuwany był również dyr. Kazimierz Markon, który jednak postanowił cofnąć zgodę na wystawienie jego kandydatury, wobec czego, jak się zdaje, jedynym obecnie kandydatem jest prezes Maciszewski. Kandydatura ta ma licznych zwolenników również wśród średniego i drobnego przemysłu i poważnego odłamu kupiectwa.

Krajowy Zw. Przemysłu Włókienniczego postanowił wysunąć na stanowisko drugiego wiceprezesa Izby p. Jakóba Libracha, którego kandydatura ma

zapewnione poparcie również ze strony Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego.

Jak z tego wynika, w dotychczasowym prezydium Izby zajdą poważne zmiany, zwłaszcza w jego części, reprezentującej przemysł. Prawdopodobnie nikt z dotychczasowych przedstawicieli przemysłu w prezydium ponownie na te stanowiska kandydować nie będzie.

Natomiast na stanowiskach wiceprezów Izby z ramienia kupiectwa zmiany nie zajdą. Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan po stanowiło ponownie desygnować do prezydium swego dotychczasowego w nim przedstawiciela — prezesa Z. Fiedlera. Również i Stow. Kupców m. Łódzi definitywnie zdecydowało wysunąć na stanowisko wiceprezesa p. Mieczysława Hertza, który i w poprzedniej kadencji godność tę piastował. Ponieważ mało jest widoków, by z pośród kupiectwa wysunięte zostały jakieś kandydatury, zwłaszcza z szansami powodzenia, sprawę obsadzenia foteli wiceprezesowskich przez kupiectwo uważać należy za ostatecznie załatwioną.

## Oddłużenie rolnictwa krzywdzi drobne kupiectwo

### Należności za pobrane towary mogą być spłacane w ciągu 14 lat. — Ciężka sytuacja kupców włókienniczych. — Należy skrócić terminy spłat

Kwestja oddłużenia rolnictwa została, jak wiadomo, załatwiona przez wydanie rozporządzenia Prezydenta R. P. 24 października 1934 r. Jakkolwiek sprawa oddłużenia rolnictwa nie interesowała specjalnie łódzkiego przemysłu włókienniczego, przemysł ten bowiem nie ma bezpośredniego kontaktu z rolnictwem, a wobec tego i nie posiada zbyt wielkich wierzytelności u rolników (w przeciwieństwie do innych gałęzi przemysłów, które dostarczają rolnikom środków produkcji, np. cały przemysł chemiczny), to jednak, w chwili wydania rozporządzenia tutejsze siery włókiennicze miały nadzieję, że dekrety oddłużeniowe będą pośrednio szły po linii interesów przemysłu łódzkiego, ponieważ rolnictwo, częściowo oddłużone, będzie mogło sobie pozwolić na zwiększenie siły nabywczej, co znowu spowodować musiałoby ożywioną wymianę pomiędzy włókiennictwem a wsią. Nadzieje te jednak nie spełniły się. Przeciwnie, jak nas informują przedstawiciele sfer włókienniczych w Łodzi, a szczególnie przedsta-

wiciele średniego i drobnego przemysłu włókienniczego, dekrety oddłużeniowe w ostatecznym ujęciu mogą odbić się bardzo ujemnie na interesach włókiennictwa łódzkiego.

Jak wiadomo, rozporządzenie Prezydenta R. P. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych przewiduje w art. 1, że „Długiem rolniczym w rozumieniu rozporządzenia jest dług posiadacza gospodarstwa wiejskiego, pozostający w związku z nabyciem, rozporządzeniem lub prowadzeniem takiego gospodarstwa, pochodzący z tytułu indosu lub poręczenia bez względu na to, w jakiej formie prawnej zostało ono udzielone“. Następnie rozporządzenie stwierdza, że „domniemywa się, iż każdy dług obciążający posiadacza gospodarstwa wiejskiego, którego głównym zawodem jest prowadzenie tego gospodarstwa — jest długiem rolniczym“.

Jasną jest więc rzeczą, że w myśl tego artykułu, długi rolników powstałe z tytułu nabycia towarów włókienniczych w większej ilości, przedewszyst-

kiem u kupców prowincjonalnych, szczególnie zobowiązania wekslowe podlegają oddłużeniu. Długi te przeważnie nie będą przekraczały 500 zł., nie będą więc spłacane w myśl art. 13 tego rozporządzenia papierami wartościowymi. W stosunku do tych długów będą miały moc artykuły od 41 i dalsze o rozterminowaniu tych długów; przepisy powyższe przewidują, że zapłata długów, których płatność już nastąpiła, względnie nastąpi przed dniem 1 kwietnia 1935 roku ustala się w 28 równych ratach, płatnych w dniach 1 kwietnia i 1 października każdego roku, przy czem pierwsza rata przypada na dzień 1 kwietnia. W tych warunkach kupiec prowincjonalny, zaspakajający rolników np. w towary włókiennicze zostałby spłacony dopiero w ciągu 14 lat.

Aby temu przeciwdziałać, należy w miarę możliwości ograniczyć wypadki tak daleko idącego rozterminowania wierzytelności, pochodzących z kredytów towarowych włókienniczych oraz dążyć należy do znalezienia sposobu upłynienia tych wierzytelności, które zostaną orzeczeniem urzędów rozjemczych rozterminowane. W tym celu niedozownem wydaje się zapewnienie w drodze wyraźnego przepisu rozporządzenia wykonawczego oraz ewentualnego pouczenia przez wodniczących urzędów rozjemczych, aby w jaknajszerszej mierze stosowany był art. 46 rozporządzenia, który daje prawo urzędowi rozjemczemu, na wniosek wierzycieli, według swego uznania, uwzględniając położenie majątkowe zarówno dłużnika, jak i wierzyciela, orzekać natychmiastową spłatą całego długu względnie rozłożyć spłatę na terminy krótsze i t. d.

Jednocześnie, w odniesieniu do wypadków, gdy urzędy rozjemcze orzeczeniem swym dokonają rozłożenia spłat długów tego typu, należy umożliwić upłynienie rozterminowanych wierzytelności przez wykorzystanie dla tych celów aparatu Banku Akceptacyjnego.

## Tanie nici

### Czy Łódzka Fabryka Nici dąży do monopolistycznego stanowiska na rynku?

Łódzka Fabryka Nici wypuściła ostatnio na rynek nowy gatunek nici pod marką „Harz“, które sprzedaje na papierowych szpulkach w cenie po 4.70 zł. za tuzin rolek 1000 yardowych. Nici te fabryka rozesała 15 tysiącom odbiorców z prośbą o przeprowadzenie propagandy tego artykułu.

Dotychczas pewnego rodzaju wyłączność na produkcję nici tańszych miał średni i drobny przemysł niciarski, który produkuje swój wypuszczał na rynek po cenie 4 do 6 zł. za tuzin szpułek 1000 yardowych. Nici, odpowiadające gatunkowo niciom „Harz“ średni i drobny przemysł kalkulował w cenie 5.10 zł. za tuzin rolek. Łódzka Fabryka Nici produkowała

dotychczas przeważnie nici droższe, które na szpulkach drewnianych sprzedawała przeciętnie po 9 zł. za tuzin.

Wejście jej na rynek z artykułem wyjątkowo tanim wywołało popłoch wśród średniego i drobnego przemysłu niciarskiego, którego przedstawiciele twierdzą, iż ceny, ustalone przez Łódzką Fabrykę na nici „Harz“ są daleko niższe od kosztów własnych. Cenę taką — zdaniem drobnych przedsiębiorców, fabryka nici ustaliła jedynie w tym celu, aby zgnieść średni i drobny przemysł i uzyskać monopolistyczne stanowisko na rynku. Po osiągnięciu tego celu — twierdzą drobnicy fabrykańscy — ceny zostaną wydatnie podwyższone.





